

POLSKIE PRAWO KARNE PO 25 LATACH OBOWIĄZYWANIA KODEKSU KARNEGO Z 1997 ROKU

redakcja naukowa Jerzy Lachowski

Joanna Długosz-Józwiak, Jacek Giezek, Piotr Kardas
Marek Kulik, Mirosława Melezini, Aneta Michalska-Warias
Olga Sitarz, Ryszard A. Stefański, Wojciech Zalewski



Wolters Kluwer

POLSKIE PRAWO KARNE PO 25 LATACH OBOWIĄZYWANIA KODEKSU KARNEGO Z 1997 ROKU

redakcja naukowa Jerzy Lachowski

Joanna Długosz-Jóźwiak, Jacek Giezek, Piotr Kardas
Marek Kulik, Mirosława Melezini, Aneta Michalska-Warias
Olga Sitarz, Ryszard A. Stefański, Wojciech Zalewski



Wolters Kluwer

WARSZAWA 2024

SERIA **MONOGRAFIE**

Stan prawny na dzień 1 maja 2024 r.

Recenzentka

Dr hab. Anna Muszyńska, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego

Wydawczyni

Monika Pawłowska

Redaktorka prowadząca

Joanna Cybulska

Opracowanie redakcyjne

Violet Design

Projekt okładek serii

Wojtek Janikowski, Przemek Dębowski

prawolubni[♥]

Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przysługujących im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.

Szanujemy prawo i własność

Więcej na www.legalnakultura.pl

Polska Izba Książki

© Copyright by Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2024

ISBN 978-83-8358-615-1

ISSN 1897-4392

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.

Dział Praw Autorskich

01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33

tel. +48 728 313 462

e-mail: PL-ksiazki@wolterskluwer.com

księgarnia internetowa www.profinfo.pl

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	9
Wprowadzenie	11

Piotr Kardas

O jakości stanowienia prawa karnego w 25-lecie obowiązywania Kodeksu karnego z 1997 r.	15
I. Uwagi wprowadzające	15
II. Trzy Kodeksy karne w perspektywie ogólnej oceny jakości prawa karnego	18
III. Kryteria oceny jakości stosowania prawa karnego	30
IV. Próba oceny jakościowej prawa karnego z uwzględnieniem regulacji zawartych w trzech polskich Kodeksach karnych XX w.	34
V. Kodeks karny z 1932 r.	36
VI. Kodeks karny z 1969 r.	42
VII. Kodeks karny z 1997 r.	48
VIII. Podsumowanie	60
Bibliografia	62

Jacek Giezek

Zmiany dotyczące zasad odpowiedzialności karnej w Kodeksie karnym z 1997 r.	65
I. Uwagi wprowadzające	65
II. Analiza zmian wprowadzonych	68
III. Analiza zmian projektowanych	74
IV. Podsumowanie	83
Bibliografia	86

Olga Sitarz

Najważniejsze zmiany w zakresie przepisów dotyczących kar w Kodeksie karnym z 1997 r.	89
I. Tytułem wstępu	89
II. Katalog kar	90
III. Historia nowelizacji kary ograniczenia wolności	99
IV. Granice kar wolnościowych	103
V. Znaczenie art. 37a k.k.	105
VI. Znaczenie art. 37b k.k.	109
VII. Wnioski	113
Bibliografia	114

Mirosława Melezini

Tendencje w orzekaniu kar w 25-lecie obowiązywania Kodeksu karnego z 1997 r.	117
Bibliografia	134

Ryszard A. Stefański

Zmiany w zakresie katalogu środków karnych i przesłanek ich orzekania w 25-lecie obowiązywania Kodeksu karnego z 1997 r.	137
I. Wprowadzenie	137
II. Rozszerzenie katalogu środków karnych	140
III. Zmiana zakresu przedmiotowego środka	145
IV. Modyfikacja przesłanek orzekania	151
V. Granice czasowe środków karnych	161
VI. Tryb orzekania	164
VII. Wnioski	167
Bibliografia	170

Wojciech Zalewski

Modyfikacje dotyczące środków związanych z poddaniem sprawcy próbie w Kodeksie karnym z 1997 r.	173
I. Uwagi wprowadzające	173
II. Warunkowe umorzenie postępowania	177
III. Warunkowe zawieszenie wykonania kary	182

IV. Warunkowe przedterminowe zwolnienie	192
V. Podsumowanie	197
Bibliografia	200

Joanna Długosz-Józwiak

Ewolucja regulacji prawnej dotyczącej środków zabezpieczających w Kodeksie karnym z 1997 r.	205
I. Wprowadzenie	205
II. Charakter środków zabezpieczających	207
III. Kategorie sprawców poddanych stosowaniu środków zabezpieczających	210
IV. Rodzaje środków zabezpieczających	213
V. Przesłanki orzekania środków zabezpieczających	223
VI. Podsumowanie	225
Bibliografia	226

Aneta Michalska-Warias

Najważniejsze zmiany w części szczególnej Kodeksu karnego z 1997 r.	229
Bibliografia	247

Marek Kulik

Kilka słów o aksjologii na podsumowanie obrad XII Zjazdu Katedr Prawa Karnego i Kryminologii	249
Bibliografia	265

WYKAZ SKRÓTÓW

Akty prawne

- EKPC** – Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie 4.11.1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.)
- k.k.** – ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2024 r. poz. 17 ze zm.)
- k.k. z 1932 r.** – rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 11.07.1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 60, poz. 571 ze zm.)
- k.k. z 1969 r.** – ustawa z 19.04.1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 13, poz. 94 ze zm.)
- k.k.w.** – ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 2023 r. poz. 127 ze zm.)
- Konstytucja RP** – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.)
- k.p.k.** – ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 37 ze zm.)

Czasopisma, zbiory orzecznictwa i inne

- CzPKiNP** – Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych
- ETPC** – Europejski Trybunał Praw Człowieka
- NKPK** – Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego
- OSNKW** – Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Karna i Wojskowa
- OSNwSK** – Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych
- PiP** – Państwo i Prawo
- Prok. i Pr.** – Prokuratura i Prawo
- SA** – sąd apelacyjny
- SN** – Sąd Najwyższy
- l.b.** – liczby bezwzględne

WPROWADZENIE

W dniu 1.09.2023 r. minęło 25 lat od momentu wejścia w życie ustawy z 6.06.1997 r. – Kodeks karny. Od tego czasu była ona nowelizowana ponad 100 razy, co dowodzi, że średnio co roku zmiany w obszarze tego aktu normatywnego miały miejsce co najmniej czterokrotnie. Oznacza to, że nierzadko między popełnieniem przestępstwa a czasem orzekania ustawodawstwo zmieniał się kilka razy. Większość tych zmian miała charakter incydentalny, niektóre natomiast były swego rodzaju programowymi reformami, które z założenia miały usprawnić proces stosowania niektórych uregulowań znajdujących się w Kodeksie. Niestety część tych nowelizacji miała czysto populistyczny charakter. Taka dynamika zmian oznacza, że w sprawach karnych organy ścigania i sądy stawały często przed koniecznością dokonywania oceny, którą ustawę stosować, porównując ze sobą *de facto* kilka stanów prawnych, co niewątpliwie narusza zasadę stabilności prawa karnego, a może nawet zagrażać konstytucyjnej zasadzie równości wobec prawa. Akurat w stosunku do kodeksów zalecana jest większa wstrzeźliwość w sięganiu po nowelizacje, które powinny mieć miejsce tylko tam, gdzie to jest bezwzględnie konieczne dla ochrony społeczeństwa przed przestępczością. Analiza rozwoju regulacji zawartej w Kodeksie karnym z 1997 r. od momentu jego wejścia w życie do 1.09.2023 r. prowadzi do wniosku, że ten standard nie zawsze był zachowany.

Wskazany wyżej stan rzeczy, kształtowany na przestrzeni 25 lat obowiązywania Kodeksu karnego, to jest częstotliwość jego nowelizacji, niekiedy znaczny pośpiech w ich uchwalaniu, który popada w kolizję z art. 123 ust. 1 Konstytucji RP, a także liczne zmiany o wątpliwej zasadności, skłaniają do głębszej refleksji nad jakością stanowienia przepisów prawa karnego, a także krytycznej analizy tego, co zmieniono w jego obszarze w okresie

ćwierćwiecza, aby wyciągnąć z tego wnioski na przyszłość. Temu właśnie służył zorganizowany przez Katedrę Prawa Karnego UMK w Toruniu w dniach 20–21.09.2023 r. XII Ogólnopolski Zjazd Katedr Prawa Karnego zatytułowany „Stan polskiego prawa karnego po 25 latach obowiązywania Kodeksu karnego z 1997 r.”. Podczas tej konferencji poddano pogłębionej analizie jakość stanowienia prawa karnego we wskazanym wyżej okresie, która niestety nie zawsze spełniała standardy demokratycznego państwa prawa. Rozważano zasadność i celowość wybranych zmian w zakresie podstaw odpowiedzialności karnej, kar, środków karnych, środków związanych z poddaniem sprawcy próbie, a także środków zabezpieczających. Wreszcie nie pominięto głębszej analizy licznych nowelizacji w zakresie części szczególnej Kodeksu karnego. Tylko tak szerokie ujęcie daje możliwość wyciągnięcia wniosków na temat tego, jak nie należy zmieniać przepisów prawa karnego, jaki winien być standard stanowienia takich uregulowań w państwie prawa i co trzeba poprawić w obowiązującym Kodeksie karnym. Oddawana do rąk Czytelników pozycja książkowa stanowi zbiór wypowiedzi dobrze znanych, wybitnych przedstawicieli nauki prawa karnego, którzy zaprezentowali swoje referaty podczas XII Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Prawa Karnego w zakresie zagadnień wskazanych wyżej. Będzie to cenne źródło wiedzy przede wszystkim dla tych, którzy na co dzień prowadzą badania naukowe w obszarze szeroko pojętego prawa karnego. Adresatem tego opracowania są także ci, którzy biorą udział w procesie legislacyjnym na różnych jego etapach, poczynwszy od opracowania projektu poprzez prace parlamentarne.

XII Ogólnopolski Zjazd Katedr Prawa Karnego nie mógłby odbyć się bez osobistego zaangażowania wielu osób. Wśród nich trzeba wskazać zwłaszcza prelegentów: Panią dr hab. Joannę Długosz-Jóźwiak, prof. UAM, Pana prof. dr. hab. Jacka Giezka, Pana prof. dr. hab. Piotra Kardasa, Pana prof. dr. hab. Marka Kulika, Panią prof. dr. hab. Mirosławę Melezini, Panią dr hab. Anetę Michalską-Warias, prof. UMCS, Panią dr hab. Olę Sitarz, prof. UŚ, Pana prof. dr. hab. Ryszarda A. Stefańskiego oraz Pana dr. hab. Wojciecha Zalewskiego, prof. UG, którym należy szczególnie podziękować za opracowanie referatów oraz ich wygłoszenie podczas Zjazdu. Podziękowania należą się również moderatorom poszczególnych paneli dyskusyjnych, tj. Pani dr hab. Magdalenie Błaszczuk, prof. UW, Panu prof. dr. hab. Wojciechowi Cieślakowi, Pani prof. dr. hab. Ewie Guzik-Makaruk, Panu

dr. hab. Rafałowi Kubiakowi, prof. UŁ, Pani dr hab. Agnieszce Liszewskiej, prof. UŁ, Panu prof. dr. hab. Łukaszowi Pohlowi i Panu prof. dr. hab. Robertowi Zawłockiemu. Także bez udziału pozostałych przedstawicieli licznych ośrodków naukowych z całej Polski, w których uprawia się naukę prawa karnego, wydarzenie to nie miałoby szansy powodzenia. Wreszcie podziękowania muszę skierować do pracowników Katedry Prawa Karnego UMK, a także współpracujących z Katedrą studentów, którzy włożyli swój wysiłek w organizację Zjazdu oraz czuwali nad niezakłóconym jego przebiegiem.

Jerzy Lachowski

Piotr Kardas

O JAKOŚCI STANOWIENIA PRAWA KARNEGO W 25-LECIE OBOWIĄZYWANIA KODEKSU KARNEGO Z 1997 R.

I. Uwagi wprowadzające

Ćwierćwiecze liczone od wejścia w życie Kodeksu karnego uchwalonego w dniu 6.06.1997 r. stwarza dobrą sposobność dla analiz poświęconych jakości stanowienia prawa karnego. Od momentu ukształtowania zasadniczej z perspektywy systemu prawa represyjnego regulacji ustawowej upłynęło bowiem dostatecznie dużo czasu, by zweryfikować poprawność pierwotnie zaprojektowanych rozwiązań, a także potrzebę ich ewentualnej korekty i uzupełnienia. Umożliwia to także ocenę stanu prawodawstwa karnego w zakresie wprowadzanych do Kodeksu karnego nowelizacji oraz uzupełniających system prawa karnego rozwiązań składających się na prawo karne skarbowe, prawo wykroczeń i tzw. pozakodeksowe prawo karne powszechne.

Okres obowiązywania Kodeksu karnego z 1997 r. można porównywać do czasu obowiązywania jego bezpośredniego poprzednika, tj. Kodeksu karnego z 1969 r., który stanowił podstawy odpowiedzialności karnej przez 28 lat. Jest zarazem niewiele krótszy od czasu formalnego obowiązywania Kodeksu karnego z 1932 r., który funkcjonował w praktyce przez 38 lat, choć tylko pierwsze 7 lat to okres wykorzystywania tej ustawy w sposób niezwiązany z szeregiem normatywnych i pozanormatywnych ograniczeń

zewnątrznych¹. Warto jednak pamiętać, że „(...) w wyniku różnych reform prawa karnego w Polsce po II Wojnie Światowej, jak chociażby wprowadzenia w 1946 roku sławnego tzw. małego kodeksu karnego, system prawa karnego materialnego z 1932 r. formalnie nie uległ zmianie, na podstawie bowiem małego kodeksu karnego niektóre przepisy kodeksu karnego uległy jedynie zawieszeniu, a nie uchyleniu. Podobnie było z wieloma innymi przepisami wchodzącymi w skład ówczesnego polskiego systemu prawa karnego materialnego”².

Analizując problematykę jakości stanowienia prawa karnego, warto spojrzeć na tytułowe zagadnienie z perspektywy trzech polskich Kodeksów karnych z XX w. Stwarza to interesujące możliwości analiz porównawczych, umożliwia również odpowiednią strukturalizację rozważań. Kształt ustawodawstwa karnego jest bowiem wypadkową szeregu czynników, z których znacząca część jest silnie powiązana z daną epoką³. Zarazem

¹ Kodeks karny z 1932 r. stanowił podstawę odpowiedzialności karnej w okresie II wojny światowej, w ograniczonym zakresie, a także podstawę funkcjonowania systemu wymiaru sprawiedliwości po zmianach wynikających z przekształcania systemu politycznego w kierunku realnego socjalizmu lub nawet komunizmu po jej zakończeniu. Trzeba także dodać, że w drugiej połowie lat 30. XX w. wprowadzono rozmaite rozwiązania na mocy ustaw szczególnych modyfikujące w istotnym zakresie zasady odpowiedzialności karnej przewidziane w pierwotnej wersji Kodeksu karnego z 1932 r. Zob. szerzej J. Koredczuk, *Znaczenie kodeksu karnego z 1932 r. dla rozwoju nauki i prawa karnego w Polsce w XX wieku*, „Zeszyty Naukowe UKSW” 2011/11(2), s. 45 i n. oraz powołana tam literatura przedmiotu.

² J. Koredczuk, *Znaczenie...*, s. 53–54.

³ Chodzi tutaj zarówno o determinanty ustrojowe, jak i elementy związane z modelem systemu gospodarczego oraz koncepcjami filozoficzno-politycznymi, które wyznaczają zasadnicze kierunki i cele działania przedstawicieli władzy publicznej. W odniesieniu do każdego z dwudziestowiecznych Kodeksów karnych powyższe elementy kontekstu zewnętrznego odgrywały istotną rolę. W zasadniczej części ustawy te były spójne z filozoficzno-polityczną koncepcją państwa oraz strukturą władzy publicznej, a także celami, jakie realizować ma system prawny. Były także silnie powiązane z modelem gospodarczym, co szczególnie dobitnie odzwierciedlają regulacje Kodeksu karnego z 1969 r. Te elementy są w istotnym zakresie niezależne od teoretycznych, modelowych, dogmatycznych i kryminalno-politycznych koncepcji wpływających na kształt ustawy karnej, mają jednak takie znaczenie, że ograniczają, a w pewnych przypadkach eliminują możliwość realizacji na płaszczyźnie ustawowej określonych koncepcji, wpływając tym samym bezpośrednio na jakość stanowionego prawa. Nie są jednak zależne od środowiska prawników, lecz stanowią wynik określonych koncepcji politycznych i praktyki stosowania prawa. Szerzej A. Lityński, *Pół wieku kodyfikacji prawa w Polsce (1919–1969). Wybrane zagadnienia*, Tychy 2001, s. 79 i n.; J. Koredczuk, *Znaczenie...*, s. 51.

Kodeks karny jako ustawa podstawowa w systemie prawa represyjnego stanowi wyraz określonego podejścia filozoficznego do kwestii podstaw odpowiedzialności karnej, przypisywanych prawu karnemu funkcji i celów, teoretycznych i modelowych podstaw przyjmowanych w nim rozwiązań⁴, techniki legislacyjnej, spójności wewnętrznej ustawy karnej, spójności zewnętrznej ocenianej w perspektywie tzw. pozakodeksowych przepisów karnych oraz innych regulacji kodeksowych, tj. Kodeksu karnego skarbowego oraz Kodeksu wykroczeń (prawa o wykroczeniach)⁵.

O ile w sferze determinant związanych z kontekstem zewnętrznym – gospodarczym, ustrojowym, społecznym, politycznym – kształt regulacji prawa karnego stanowi wypadkową specyficznych i nie zawsze umożliwiających analizy porównawcze okoliczności i przesłanek⁶, o tyle w sferze

⁴ Zob. w tej kwestii P. Kardas, *Konsensualna czy konfliktowa wizja struktury społecznej (kilka uwag o funkcjach współczesnego prawa karnego w perspektywie dylematu ochrony wartości albo zarządzania przez represję)*, CzoPKiNP 2023/2, s. 55 i n. oraz powołana tam literatura przedmiotu.

⁵ Zob. szerzej w tej kwestii P. Kardas, *Teoretyczne aspekty ustawowego modelu rozstrzygnięcia zbiegu przepisów typizujących wykroczenia oraz wieloczynowego zbiegu wykroczeń* [w:] *Nowy model prawa wykroczeń. Teoria. Praktyka. Przyszłość*, red. W. Wróbel, Kraków 2024 (w druku).

⁶ Należy raz jeszcze podkreślić, w zasadniczej części niezależnych od postawy środowiska prawniczego, ograniczających jednak możliwości realizacji określonych koncepcji. Odrębnym zagadnieniem jest ocena postaw przedstawicieli środowiska prawniczego oraz prezentowanych przez prominentnych i „szeregowych” prawników poglądów, w tym w szczególności koniunkturalizmu oraz dążenia do instrumentalnego wykorzystywania określonych zdarzeń politycznych dla realizacji partykularnych, co do zasady osobistych, związanych z karierą zawodową interesów. Mimo przykrych doświadczeń w tym zakresie zarówno w okresie dwudziestolecia międzywojennego, w okresie tzw. realnego socjalizmu oraz w III Rzeczypospolitej, zwłaszcza, choć niewyłącznie po 2015 r., nie wypracowano koncepcji sprawiedliwości tranzycyjnej w odniesieniu do przedstawicieli środowiska prawniczego. Zaniechania w tym zakresie, a także bierność środowiska mają katastrofalne konsekwencje, zwłaszcza w odniesieniu do kolejnych pokoleń prawników. Brak wyraźnego potępienia postaw godzących w istotę i sens prawa prezentowanych przez prawników demoralizuje kolejne pokolenia. Warto zaznaczyć, że w krajach opartych na idei rządów prawa naruszenia standardów etycznych i deontologicznych przez prawników są przedmiotem publicznych analiz oraz stosownych postępowań, co można obserwować m.in. w odniesieniu do prawników wspierających działania prezydenta D.J. Trumpa w okresie przekazywania władzy prezydentowi J.J. Bidenowi po wyborach w 2020 r. Przeprowadzenie postępowań karnych wobec prawników sprzeniewierających się podstawowym standardom i zasadom zawodowym traktowane jest w USA jako jeden z kluczowych elementów ochrony demokracji i rządów prawa.

związanej z filozoficznymi, teoretycznymi i modelowanymi podstawami, techniki legislacyjnej, spójności wewnętrznej i zewnętrznej, możliwe jest prowadzenie badań porównawczych⁷.

Aspekt porównawczy, obejmujący wszystkie polskie Kodeksy karne z XX w. ma dodatkowe uzasadnienie związane z powszechnie przyjmowanymi w środowisku karnistycznym stereotypami⁸.

II. Trzy Kodeksy karne w perspektywie ogólnej oceny jakości prawa karnego

Kodeks karny z 1932 r. uchodzi powszechnie za przykład wzorowej wręcz techniki legislacyjnej, syntetycznego i precyzyjnego ujęcia zamieszczonych w nim regulacji⁹, spójności koncepcyjnej, mimo wyraźnej wielotorowości (dwutorowości) podejścia do podstaw, funkcji i celu odpowiedzialności karnej¹⁰. Bywa wskazywany jako przykład zasługującego na uznanie wykorzystania określonych koncepcji: filozoficznych, teoretycznych i modelowych jako podstawy ukształtowania określonych instytucji prawa karnego¹¹.

⁷ Zob. szerzej P. Kardas, *Konsensualna...*, s. 55 i n.

⁸ Stereotypy odgrywają znaczącą rolę przy ocenie zwłaszcza Kodeksu karnego z 1932 r. oraz Kodeksu karnego z 1969 r. W odniesieniu do pierwszego dominuje hipoteza doskonałości konstrukcyjnej, w odniesieniu do drugiego przez lata starano się narzucić środowisku prawniczemu obraz partactwa legislacyjnego.

⁹ Syntetycznie ujmując tę kwestię J. Lityński, wskazując, że „trzeba w całej rozciągłości podzielić pogląd, że kodeks karny powszechny z 1932 r. jest «uznawany za niedościgniony wzór, tak pod względem treści (...), jak i w wymiarze techniki legislacyjnej». Sądząc, że to w ogóle najlepszy polski kodeks, jaki kiedykolwiek powstał w jakiegokolwiek gałęzi prawa. Nie dorównywał mu przygotowany w tej samej Komisji Kodyfikacyjnej kodeks postępowania karnego. «Kodeks Makarewicza» formalnie obowiązywał do końca 1969 r. w zupełnie odmiennych warunkach ustrojowych” – A. Lityński, *Dwa kodeksy karne 1932 r. W osiemdziesiątą rocznicę*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2012/12, s. 213.

¹⁰ Zob. szerzej w tej kwestii A. Lityński, *Wydział Karny Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej. Dzieje prac nad częścią ogólną kodeksu karnego*, Katowice 1991, s. 17 i n.; S. Grodziski, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1981/1, s. 47 i n.; J. Koredczuk, *Wpływ nurtu socjologicznego na kształt polskiego prawa karnego procesowego w okresie międzywojennym (Les classiques modernes)*, Wrocław 2007.

¹¹ Warto pamiętać, że „jako bardzo nowoczesny został on również oceniany przez wybitnych prawników zagranicznych (Pierre’a Garrauda, Roberta von Hippela, Karla Stossa, Edmunda Mezgera) po jego uchwaleniu. Zwrócili oni uwagę na takie cechy kodeksu

Stanowi przedmiot dumy polskich karnistów i zarazem stały punkt odniesienia regulacji zawartych w Kodeksie karnym z 1969 r. oraz Kodeksie karnym z 1997 r. Spoglądając na Kodeks karny z 1932 r. w perspektywie powszechnie prezentowanych przez kolejne pokolenia karnistów ocen, można byłoby nabrać przekonania, że była to ustawa bez mała idealna, pozbawiona zasadniczych wad, stanowiąca wyraz wzorcowej wręcz jakości stanowienia prawa¹². Przemyślanego, dopracowanego koncepcyjnie, wy-cyelowanego od strony techniczno-redakcyjnej, spójnego wewnątrznie i zewnątrznie, wreszcie opornego na wpływy doczesne, w tym w szczególności założenia polityczno-kryminalne oraz instrumentalne zakusy władzy publicznej, upatrującej w ustawie karnej narzędzia skutecznego społecznego zarządzania konfliktami oraz realizacji rozmaitych celów¹³. Uznawany jest też za przejaw trwałości i zdolności adaptacyjnych, przetrwał wszak, co prawda uzupełniany przez szereg ustaw szczególnych, moment zmiany ustrojowej¹⁴. Wreszcie, co z perspektywy jakości stanowienia prawa karnego zdaje się odgrywać istotną rolę, uchodzi za rezultat zbiorowego działania doborowego zespołu znakomitych karnistów tworzących Wydział (później Sekcję) Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej RP¹⁵,

jak: jasność, syntetyczność ujęć, spójność. Uznawali oni go za „technicznie doskonały zlepek różnych postulatów kodyfikacyjnych, jakimś «cudem koncesyj» (*miracolo dei concessioni*) kryminalnopolitycznej prawicy i lewicy” – J. Koredczuk, *Znaczenie...*, s. 47; zob. też S.E. Rappaport, *Media via kodeksu karnego polskiego*, „Palestra” 1953/4, s. 285 i n.

¹² Zob. szerzej K. Koźmiński, *Technika prawodawcza II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2019, s. 27 i n.

¹³ Zob. szerzej P. Kardas, *Konsensualna...*, s. 63 i n.

¹⁴ Paradoksalnie część ogólna Kodeksu karnego z 1932 r. została recypowana do nad wyraz kontrowersyjnego Kodeksu Karnego Wojska Polskiego z 23.09.1944 r. (Dz.U. z 1957 r. Nr 22, poz. 107 ze zm.). W drodze interpretacji sądowej nadano jej oczywiście zupełnie nowy sens, nową socjalistyczną treść. Dzięki temu Kodeks karny z 1932 r. obowiązywał po wojnie przez 25 lat, stanowiąc pod tym względem swoisty fenomen, biorąc w szczególności pod uwagę inne kraje socjalistyczne i wpisując się w aksjologię obowiązującego prawa w Polsce. Zob. J. Koredczuk, *Znaczenie...*, s. 48–49. Por. też A. Grześkowiak, *Aksjologia komunistycznego prawa karnego w Polsce Ludowej* [w:] *Komunistyczne prawo karne Polski Ludowej*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2007, s. 19.

¹⁵ Warto przypomnieć, że grono twórców Kodeksu karnego z 1932 r. obejmowało początkowo 10, później 12 osób, w tym ośmiu profesorów prawa karnego, trzech sędziów Sądu Najwyższego i adwokata, wybitnych karnistów epoki, zachowujących postawę apolityczną, dystans do przedstawicieli władzy publicznej, autonomiczność postawy badawczej i twórczej, wreszcie daleko posuniętą samodzielność. Członkami Wydziału Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej byli: F. Nowodworski, Prezes Izby Karnej SN, Przewodniczący

działających wspólnie w ramach prowadzonej wszechstronnej i krytycznej debaty¹⁶, jednak kierunkowanej przez koncepcje najwybitniejszych karnistów epoki, w tym zwłaszcza uchodzącego powszechnie za „twórcę” tej ustawy profesora Juliusza Makarewicza¹⁷. Z tego powodu Kodeks karny z 1932 r. bywa mocno personifikowany. W powszechnym obiegu karnistycznym funkcjonuje wszak określenie „Kodeks Makarewicza”¹⁸. Jakkolwiek przypisywanie J. Makarewiczowi autorstwa całości rozwiązań zawartych w Kodeksie karnym z 1932 r. nie jest w pełni uprawnione, to jednak nie budzi wątpliwości, że ten wybitny karnista ukształtował zasadniczą większość regulacji zawartych w części ogólnej Kodeksu karnego z 1932 r. wyrażających oryginalne koncepcje teoretyczne, przekładających

Wydziału, prof. E. Krzyski (UJ), prof. J. Makarewicz (UJ, później UJK), prof. A. Mogilnicki (UW), prof. E.S. Rappaport, prof. W. Makowski (UW), A. Czerwiński (SA we Lwowie), H. Ettinger, adwokat. Nigdy później, niezależnie od instytucjonalnych ram, nie udało się zbudować zespołu przygotowującego projekt prawa karnego obejmującego tak znamienitych, prezentujących zróżnicowane podejście, samodzielnych i niezależnych karnistów. Kolejne lata przynosiły jedynie postępującą destrukcję modelu przygotowywania projektów aktów normatywnych w zakresie prawa karnego, uwikłaną w osobiste interesy, animozje, dążenie do osobistych korzyści, wreszcie w wielu wypadkach całkowitą przypadkowość w powołaniu do nobliwego gremium opracowującego projekt kodeksu karnego, wynikające z osobistych relacji, nie zaś z wiedzy, umiejętności i doświadczenia. Warto też zaznaczyć, że paradoksem polskiego procesu tworzenia prawa jest deprecjacja przedstawicieli nauki połączona z przekonaniem, że prawo tworzyć powinni przedstawiciele praktyki, w tym w szczególności sędziowie, przynosząca jak powszechnie wiadomo katastrofalne efekty. Zob. szerzej A. Lityński, *Wydział Karny...*, s. 17 i n.; S. Grodziski, *Komisja...*, s. 47 i n.

¹⁶ Zob. S. Grodziski, *W osiemdziesięciolecie Komisji Kodyfikacyjnej (Geneza i struktura)*, PiP 2000/4, s. 18; J. Koredczuk, *Spory o kształt prawa karnego w Polsce międzywojennej* [w:] *Na szlakach Niepodległej. Polska myśl polityczna i prawna w latach 1918–1939*, red. M. Marszał, M. Sadowski, Wrocław 2009, s. 259 i n.

¹⁷ Drugim z współtwórców Kodeksu karnego z 1932 r. był prof. W. Makowski.

¹⁸ „Jak wiadomo głównym twórcą, zwłaszcza części ogólnej, był Juliusz Makarewicz, autor dzieł i konstrukcji na skalę światową. Nieraz używa się określenia «kodeks Makarewicza», choć nie należy zapominać o wkładzie innych, szczególnie Wacława Makowskiego, zwłaszcza w odniesieniu do części szczegółowej” – A. Lityński, *Dwa kodeksy...*, s. 212–213. Zob. też A. Lityński, *Wydział Karny...*, s. 17 i n.; J. Koredczuk, *Znaczenie...*, s. 47 i n.; P. Kardas, *Juliusza Makarewicza filozofia prawa karnego a podstawowe zasady odpowiedzialności karnej we współczesnym prawie karnym* [w:] *Dziedzictwo prawne XX wieku. Księga pamiątkowa z okazji 150-lecia Towarzystwa Słuchaczów Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 2001, s. 511 i n.; A. Wąsek, *Refleksja nad zagadnieniami tradycji i postępu w polskim prawie karnym* [w:] *Tradycja i postęp w prawie. Zbiór rozpraw*, red. R. Tokarczyk, Lublin 1983, s. 102 i n.; T. Bojarski, C. Gofroń, *Tradycja i postępowe idee w polskim kodeksie karnym na przykładzie wybranych instytucji* [w:] *Tradycja i postęp...*, s. 126 i n.

się na unikatowe ujęcia modelowe w skali światowej. Nie powinno to dziwić, wszak „J. Makarewicz był jednym z niewielu – żeby nie powiedzieć jedynym – z polskich uczonych, którzy swoją spuścizną trwale wpisali się do światowego dorobku nauki prawa”¹⁹.

Kodeks karny z 1969 r. traktowany bywa jako skrajne przeciwieństwo swojego poprzednika. Opracowany i uchwalony w okresie tzw. realnego socjalizmu, nasączony dominującymi wówczas koncepcjami kryminalno-politycznymi, podejściem do funkcji i celów prawa karnego, podporządkowany ustrojowym priorytetom, przesiąknięty obcymi, sowieckimi naleciałościami. Represyjny, uwikłany w epokę, pozbawiony elastyczności i zdolności adaptacyjnych, w wielu aspektach niespójny, stanowiący antytezę Kodeksu karnego z 1932 r. i kontrapunkt dla Kodeksu karnego z 1997 r., tworzono go z przekonaniem „powrotu” do znamienitej przeszłości z uwzględnieniem niezbędnych modyfikacji wynikających ze zmian społecznych, gospodarczych i ustrojowych. Powszechnie krytykowany, zwłaszcza w okresie po transformacji ustrojowej²⁰, uznawany za przejaw represyjnego, nieodpowiadającego wymogom współczesności prawa karnego²¹. Kodeks karny z 1969 r. uznawano za ustawę stanowiącą wyraz przekonania, że prawo represyjne to w istocie narzędzie zarządzania przez represję, odwołujące się do negatywnych aspektów przewencji.

Zarazem Kodeks karny z 1969 r., podobnie jak Kodeks karny z 1932 r., bywa personifikowany. Poszczególne rozwiązania przypisywane są trójce

¹⁹ J. Koredczuk, *Znaczenie...*, s. 53. Zob. też P. Kardas, *Juliusza Makarewicza filozofia...*, s. 511 i n.

²⁰ Trzeba podkreślić, że po transformacji ustrojowej krytyka Kodeksu karnego z 1969 r. nabrała impetu, poprzedzały ją jednak analizy krytyczne prezentowane przez środowisko akademickie w zasadzie w całym okresie obowiązywania tej ustawy. Znamienne jest to, że w 1980 r. powołano dwa zespoły w celu przygotowania gruntownej nowelizacji Kodeksu karnego z 1969 r., jeden działający przy Ministrze Sprawiedliwości PRL, drugi utworzony w Krakowie, stanowiący emanację karnistów związanych z ruchem Solidarności. Oba gremia opracowały założenia oraz propozycje konkretnych rozwiązań legislacyjnych modyfikujących Kodeks karny z 1969 r. Ostatecznie już po transformacji ustrojowej zmodyfikowana personalnie Komisja ds. Reformy Prawa Karnego przy Ministrze Sprawiedliwości RP opracowała projekt nowego kodeksu karnego, który został uchwalony w dniu 10.05.1997 r.

²¹ Zob. m.in. B. Nita, *Mienie społeczne: jak długo jeszcze?*, „Palestra” 1994/3–4, s. 23 i n. oraz powołana tam literatura przedmiotu.

znamienitych karnistów: profesorom Władysławowi Wolterowi, Witoldowi Świdzie oraz Igorowi Andrejewowi²². W części, zwłaszcza zaś w zakresie ogólnych podstaw odpowiedzialności karnej, Kodeks karny z 1969 r. uznawany jest za stanowiący odzwierciedlenie filozoficznych, teoretycznych i modelowych koncepcji prawa represyjnego, uznawanych w pewnym co najmniej zakresie za oryginalne w skali światowej²³. W istotnym zakresie w obszarze tzw. ogólnych podstaw odpowiedzialności karnej, określanych w pierwszych rozdziałach części ogólnej, recypował on regulacje, czasami z niewielkimi tylko retuszami, z Kodeksu karnego z 1932 r.²⁴ Mimo tych niewątpliwie respektujących „polską tradycję prawa

²² Warto dodać, że Kodeks karny z 1969 r. bywa określany jako „kodeks Andrejewa”, co nawiązuje do roli i znaczenia tego uczonego w opracowaniu ostatecznej wersji projektu, nie oddaje jednak rzeczywistej roli pozostałych członków gremium przygotowującego tę ustawę, w szczególności prof. W. Woltera w zakresie regulacji przewidzianych w części ogólnej Kodeksu karnego z 1969 r. (zwłaszcza w rozdziałach I i II) oraz prof. W. Świdzy w zakresie regulacji odnoszących się do kary i zasad jej wymiaru. Zob. w tym zakresie interesujące uwagi J. Kochanowskiego, *Redukcja odpowiedzialności karnej. Analiza i ocena założeń Kodeksu karnego z 1997 r. na tle innych polskich kodyfikacji karnych*, Warszawa 2000, s. 10 i n.

²³ Chodzi tu w szczególności o opracowane przez prof. W. Woltera ustawowe rozwiązania problemu tzw. rzeczywistego zbiegu przepisów ustawy, w pewnym zakresie dopracowanie tzw. polskiej koncepcji odpowiedzialności za współdziałanie w popełnieniu przestępstwa, zarys (próbę) ustawowego rozwiązania problemu ciągłości popełnienia przestępstwa, a także powiązanie z prawem materialnym (co najmniej w obszarze miejsca ustawowej regulacji) niektórych mechanizmów redukcyjnych, w tym zwłaszcza instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego, zamieszczenie w ustawie regulacji odnoszącej się do tzw. materialnego pierwiastka w definicji przestępstwa (art. 26 k.k. z 1969 r.), jak alternatywy do przyjmowanej w systemie niemieckim koncepcji procesowego oportunistu, pogłębienia modelu odpowiedzialności za tzw. postaci stadialne. Warto podkreślić, że mimo silnych tendencji do ukształtowania Kodeksu karnego z 1969 r. w duchu realnego socjalizmu, z uwzględnieniem dominującej funkcji prewencji negatywnej – w aspekcie indywidualnym i generalnym – kodeks ten w istotnym zakresie, zwłaszcza w odniesieniu do regulacji zawartych w jego dogmatycznej (teoretycznej, filozoficznej, modelowej) części ogólnej zawiera regulacje oparte na teoretycznych i modelowych koncepcjach stanowiących podstawę rozwiązań zawartych w Kodeksie karnym z 1932 r., w niektórych aspektach korygując niedoskonałości tamtych regulacji. Był tym samym w tym obszarze wyrazem liniowego rozwoju polskiej myśli karnistycznej.

²⁴ „Podstawowe założenia dogmatycznoprawne Kodeksu karnego z 1932 r. legły u podstaw Kodeksu karnego z 1969 r. W kodyfikacji z 1969 r. musiano uwzględnić te podstawowe założenia Kodeksu karnego z 1932 r., które wytrzymały próbę czasu” – J. Koredczuk, *Znaczenie...*, s. 48 i n. Zob. też A. Marek, *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1997, s. 17.

karnego” rozwiązań Kodeks karny z 1969 r. zawierał szereg regulacji dalekich od modelu racjonalnej odpowiedzialności karnej. Jego represyjny wymiar podkreślały i wzmacniały regulacje szczególne, w tym w szczególności ustawa z 10.05.1983 r. o szczególnej odpowiedzialności karnej²⁵. Zawartość normatywną i filozofię odpowiedzialności wraz z koncepcją kryminalno-polityczną tej ustawy dobrze odzwierciedla uchwała Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, w której podkreślano, że „Oparta na tej ustawie praktyka sądowa często wręcz szokuje opinię publiczną swą surowością, mimo że opinię tę usiłuje się kształtować w kierunku prorepresyjnym przez ekspozowanie w prasie i w telewizji spektakularnych przestępstw. W istocie rzeczy praktyka ta niewątpliwie przekroczyła obecnie granice surowości i znacznie odbiega od zasad właściwych dla kręgu cywilizacyjnego, do którego Polska należy. Skuteczność ta, skądinąd wątpliwa, nie może bowiem uzasadniać praktyki, która z powodu swego represyjnego charakteru popada w sprzeczność z zasadą humanitaryzmu, która leży u podstaw pojęcia «wymiar sprawiedliwości». Niezależnie od względów zasadniczych, które przemawiają przeciwko nadmiernej polityce karania, polityka ta wywołuje negatywne następstwa społeczne w sensie bardziej konkretnym”²⁶.

²⁵ Dz.U. Nr 23, poz. 101 ze zm. Zasadniczo trafnie wskazuje się w literaturze, że Kodeks karny z 1969 r. opierał się zasadniczo na trzech założeniach: a) recepcji (stosunkowo szerokiej) instytucji Kodeksu karnego z 1932 r., zwłaszcza zaaprobowanych przez doktrynę i orzecznictwo; b) wysunięciu na pierwsze miejsce zasady ochrony interesu publicznego w sferze własności oraz politycznej, połączonego ze szczególną karnoprawną ochroną funkcjonariuszy władzy publicznej; c) koncepcji rozwarstwienia przestępczości, określanej później mianem politycznej polaryzacji. Zob. J. Kochanowski, *Redukcja...*, s. 16. Co do powodów szerokiej recepcji rozwiązań Kodeksu karnego z 1932 r., poza powodami merytorycznymi, warto wskazać emocjonalne przywiązanie przedstawicieli nauki prawa do tej ustawy, zajmującej szczególne miejsce w polskiej tradycji. I. Andrejew, uchodzący za głównego twórcę Kodeksu karnego z 1969 r., tuż po jego wejściu w życie stwierdzał: „nie bez żalu wielu z nas spoglądało na przepisy wprowadzające nowy kodeks karny, według których «uchyla się kodeks karny z dnia 11 lipca 1932». Była i jest to troska, którą się przeżywa, gdy dostaje dymisję ktoś bardzo ważny i zasłużony, po którym wiadomo czego się można spodziewać, a przychodzi ktoś młody, ale nowy” – I. Andrejew, *Wprowadzenie [w:] Problemy nowego prawa karnego. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Komitet Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk w dniach 4–6 maja 1970 roku w Warszawie*, red. I. Andrejew, Wrocław 1973, s. 7.

²⁶ Lektura tekstu tej uchwały wywołuje wyjątkowo przykre skojarzenia, jeśli zestawiać ją z całkiem współczesnymi apelami, postulatami i protestami polskich prawników dotyczącymi aktualnego stanu stanowienia i stosowania prawa karnego.

Kodeks karny z 1997 r. był w założeniu odpowiedzią na „wyzwania współczesności” w zakresie prawa represyjnego. Opierać się miał na filozoficznych i ustrojowych założeniach demokracji konstytucyjnej, realizującej zasadę podziału władzy, respektującej dyskrecjonalność sędziowską w sferze wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Miał uwzględniać dorobek współczesnej nauki prawa karnego, racjonalne koncepcje kryminologiczne, wreszcie realizować opartą na liberalnej filozofii politycznej koncepcję funkcji i celów prawa karnego. Miał być ustawą spójną wewnątrznie i zewnątrznie, nowoczesną z punktu widzenia koncepcji kryminalno-politycznych, respektującą dominujące i powszechnie aprobowane teorie kryminologiczne²⁷; przemyślaną i dopracowaną z perspektywy techniczno-legislacyjnej; stworzoną, podobnie jak Kodeks karny z 1932 r., przez zespół czołowych karnistów, działających w ramach Zespołu Prawa Karnego Materialnego Komisji ds. Reformy Prawa Karnego. Stanowiącą rezultat debat i sporów. Bywa utożsamiany z krakowskim środowiskiem karnistycznym, w szczególności zaś z profesorami Andrzejem Zollem i Kazimierzem Buchałą²⁸. W chwili uchwalenia i wejścia w życie był przeciwstawiany, jako antyteza, Kodeksowi karnemu z 1969 r.²⁹

Paradoksalnie po niewielu latach obowiązywania Kodeks karny z 1997 r. stał się przedmiotem poważnej krytyki zarówno w aspekcie leżących u jego podłoża założeń i koncepcji kryminalno-politycznych, ujęć teoretycznych

²⁷ Zob. w tej kwestii K. Krajewski, *Teorie kryminologiczne a prawo karne*, Warszawa 1994, *passim*.

²⁸ Obaj profesorowie odegrali dominującą rolę w zespole prawa karnego materialnego Komisji ds. Reformy Prawa Karnego, w ramach której przygotowano projekt Kodeksu karnego z 1997 r. Profesor dr hab. K. Buchała był przewodniczącym Komisji, zaś prof. dr hab. Andrzej Zoll zastępcą przewodniczącego.

²⁹ W szczególności w zakresie podstawowych założeń związanych z koncepcją kryminalizacyjną i polityczno-kryminalną. Chyba zasadnie wskazuje się w literaturze, że Kodeks karny z 1997 r. opiera się na dwóch zasadniczych założeniach: liberalizacji, zwłaszcza w porównaniu do stanu prawnego ukształtowanego przez Kodeks karny z 1969 r., odpowiedzialności karnej oraz zasadniczo resocjalizacyjnym modelu odpowiedzialności karnej. Por. J. Kochanowski, *Redukcja...*, s. 17 i n. Co do terminu „polityka kryminalizacyjna” zob. m.in. M. Filar, *Polityka kryminalna czy polityka? (Nowelizacja kodeksu karnego w zakresie przestępstw seksualnych)* [w:] *Węzłowe problemy prawa karnego, kryminologii i polityki kryminalnej. Księga ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Markowi*, red. V. Konarska-Wrzošek, J. Lachowski, J. Wójcikiewicz, Warszawa 2010, s. 845 i n.

i modelowych, jak i strony techniczno-legislacyjnej³⁰. Krytyka rozwiązań Kodeksu karnego z 1997 r. wychodząca zasadniczo z odrzucenia liberalnych założeń kryminalno-politycznych, szybko rozciągnęła się na wszystkie pozostałe warstwy: filozoficzną, teoretyczną, modelową, techniczno-legislacyjną, związaną z wewnętrzną i zewnętrzną spójnością³¹. Nieco zaskakująco krytyka Kodeksu karnego z 1997 r. w szczególności, lecz niewyłącznie, w zakresie nadmiernego liberalizmu i łagodności odpowiedzialności karnej, łączona była z przeciwstawieniem wadliwych w oczach krytyków regulacji Kodeksu karnego z 1997 r. rozwiązaniom zawartym w Kodeksie karnym z 1969 r. Okazało się, że w krytycznych debatach dotyczących Kodeksu karnego z 1997 r. zmieniono ocenę jego poprzednika³². Z niewyjaśnionych do dzisiaj w sposób zupełny i przekonujący

³⁰ Zob. m.in. analizy zamieszczone w zbiorze *Kodeks karny i kodeks postępowania karnego po dziesięciu latach obowiązywania. Ocena i perspektywy zmian*, red. M. Mozgawa, K. Dudka, Warszawa 2009.

³¹ Zob. w szczególności J. Kochanowski, *Redukcja...* Przedstawiona w tym opracowaniu krytyczna analiza koncepcji filozoficznych, teoretycznych, kryminalno-politycznych i modelowych stanowiących podstawę regulacji zawartych w Kodeksie karnym z 1997 r. wyznaczyła na lata kierunki i zasadnicze elementy krytycznej debaty o tej ustawie karnej. Wpływała także na zasadniczą większość nowelizacji zmierzających w kierunku zwiększenia represyjności prawa karnego, uadekwatnienia ochrony, w szczególności mienia w sferze publicznej oraz interesów wspólnoty, odejścia od liberalnej filozofii karania w kierunku współczesnego neoretrybtywizmu. Zlekceważenie stanowiska przedstawionego w tym opracowaniu przez część przedstawicieli polskiej karnistyki, przekonanie o wpływach umożliwiających kształtowanie zarówno praktyki stanowienia prawa, jak i procesu jego stosowania, doprowadziły po latach do całkowitej dekonstrukcji regulacji zawartych w Kodeksie karnym z 1997 r. w wyniku szeregu ukierunkowanych na zwiększenie represyjności, zanurzonych w elementy populizmu penalnego nowelizacji. Pewną rolę w procesie dekonstrukcji systemu prawa karnego odegrała stosowana konsekwentnie metoda marginalizowania i eliminacji ze sfery debaty publicznej karnistów prezentujących poglądy pozostające w sprzeczności z dominującym nurtem. Spowodowało to ograniczenie zakresu debaty, zamknięcie się w kręgu wzajemnie wspierających się prawników, utratę zdolności reagowania na krytykę prowadzoną z innych pozycji teoretycznych, filozoficznych, modelowych i kryminalno-politycznych. W pewnym sensie brak dostatecznej intelektualnej otwartości stanowił jedną z przyczyn atrakcyjności i wsparcia przez część środowiska prawniczego jacobinśkiej rewolucji w systemie prawa po 2015 r.

³² Znamiennym przykładem jest stosunek do ponownego wprowadzenia do Kodeksu karnego z 1997 r. przepisu typizującego kradzież szczególnie zuchwałą. Regulację odnoszącą się do tego typu czynu zabronionego świadomie pominięto z uwagi na zastrzeżenia kryminalno-polityczne oraz komplikacje związane z wykorzystywaniem tej konstrukcji w praktyce stosowania prawa. Po latach przedstawiona przez Ministra Sprawiedliwości propozycja

powodów, Kodeks karny z 1969 r. stał się wzorem dla krytyków Kodeksu karnego z 1997 r., przede wszystkim w zakresie koncepcji kryminalno-politycznych. W publicznych debatach nietrafnej jak twierdzono redukcji odpowiedzialności karnej, jaką przyniosło z sobą wejście w życie Kodeksu karnego z 1997 r. przeciwstawiano racjonalne podejście kryminalno-polityczne odzwierciedlane przez regulacje Kodeksu karnego z 1969 r. Wadliwościom techniczno-redakcyjnym Kodeksu karnego z 1997 r. przeciwstawiano poprawność regulacji Kodeksu karnego z 1969 r.³³

Z perspektywy problematyki tytułowej można zaryzykować twierdzenie, że krytycy Kodeksu karnego z 1997 r. dostrzegali w nim wyraz niskiej jakości stanowienia prawa, w Kodeksie karnym z 1969 r. widzieli, jeśli nie wzorzec, to przejaw dobrej jakości stanowienia prawa³⁴. W szczególności zaś dostrzegano zalety kryminalno-polityczne rozwiązań zawartych w Kodeksie karnym z 1969 r., stanowiących podstawę krytycznej analizy ukierunkowanej na wykazanie nieuzasadnionego liberalizmu skutkującego błędną redukcją odpowiedzialności karnej³⁵.

przywrócenia do systemu prawa tej konstrukcji została przyjęta przez przedstawicieli środowiska prawniczego w sposób mocno zróżnicowany. Bynajmniej nie incydentalnie prezentowane były stanowiska wskazujące na zasadność przywrócenia tego rozwiązania. Zob. w tej kwestii m.in. opracowania zawarte w monografii *Kradzież szczególnie zuchwała*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2023.

³³ Zob. m.in. W. Mąciór, *Złe prawo należy zmienić [w:] Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu 70. urodzin Profesora Andrzeja J. Szwarca*, red. Ł. Pohl, Poznań 2009, s. 367 i n.

³⁴ Charakterystykę wypowiedzi krytycznych dotyczących Kodeksu karnego z 1997 r. oraz oparcia ich na założeniu przewag modelowych, konstrukcyjnych i kryminalno-politycznych Kodeksu karnego z 1969 r. przedstawiłem w opracowaniu P. Kardas, *Refleksje po dziesięciu latach obowiązywania kodeksu karnego z 1997 r. (uwagi o przyjmowanych kryteriach i metodach oceny obowiązującej kodyfikacji karnej)* [w:] *Kodeks karny i kodeks postępowania karnego po dziesięciu latach obowiązywania. Ocena i perspektywy zmian*, red. M. Mozgawa, K. Dudka, Warszawa 2009, s. 22 i n. Co do ujęć krytycznych odwołujących się aprobowo do Kodeksu karnego z 1969 r. zob. m.in. K. Daszkiewicz, *Kodeks karny z 1997 r. Uwagi krytyczne*, Gdańsk 2001, *passim*; J. Kochanowski, *Redukcja...*, s. 8 i n.; L. Gardocki, *Krytyka projektu kodeksu karnego – 10 lat później [w:] Problemy stosowania prawa sądowego. Księga ofiarowana Profesorowi Edwardowi Skrętowiczowi*, red. I. Nowikowski, Lublin 2007, s. 33 i n.

³⁵ Stosowne analizy, w tym zestawienia regulacji określających poszczególne typy przebiegów w kontekście obniżenia w Kodeksie karnym z 1997 r. granic ustawowego zagrożenia, powiązane z opisem konsekwencji wprowadzania do tego Kodeksu, w ramach regulacji

Warte podkreślenia jest to, że Kodeks karny z 1997 r. pozbawiony został – niezwykle istotnego dla możliwości praktycznej weryfikacji przyjętych w nim rozwiązań i dokonania rzetelnej ich oceny – okresu funkcjonowania w niezmienionym kształcie, nadanym przez projektodawców. Niewątpliwie sytuacja obowiązującego Kodeksu zasadniczo różni się od sytuacji Kodeksu karnego z 1932 r. i Kodeksu karnego z 1969 r. W obu przypadkach, pomijając polityczne uwarunkowania, Kodeksy karne funkcjonowały przez dłuższy czas bez jakiegokolwiek ingerencji ustawodawcy, stwarzając tym samym dostateczną perspektywę oceny prawidłowości przyjętych w nich rozwiązań, także w kontekście praktycznych konsekwencji³⁶.

części ogólnej szeregu mechanizmów redukcyjnych zawiera opracowanie J. Kochanowskiego, *Redukcja...*, s. 24 i n. By zilustrować sposób analizy regulacji Kodeksu karnego z 1997 r. w kontekście rozwiązań Kodeksu karnego z 1969 r. można wskazać, że podstawą krytycznej oceny obecnie obowiązującego Kodeksu było m.in. wskazanie na obniżenie w 131 wypadkach przepisów typizujących górnej granicy ustawowego zagrożenia (przy podwyższeniu tej granicy jedynie w 29 przypadkach), obniżeniu dolnej granicy ustawowego zagrożenia w 203 wypadkach (przy podwyższeniu tej granicy jedynie w 10 przypadkach); generalne obniżenie dolnej granicy kary pozbawienia wolności (z 3 miesięcy do 1 miesiąca); złagodzenie dolegliwości kary ograniczenia wolności; zniesienie kary śmierci i konfiskaty mienia; zniesienie obligatoryjnego pozbawienia praw publicznych; zniesienie obligatoryjnego zakazu zajmowania określonego stanowiska lub wykonywania określonego zawodu; ograniczenie możliwości podania wyroku do publicznej wiadomości; złagodzenie odpowiedzialności nieletnich; wprowadzenie generalnej możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary w stosunku do pomocnika; wprowadzenie możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary w stosunku do współdziałającego w popełnieniu przestępstwa indywidualnego nieposiadającego cechy wymaganej od sprawcy w przepisie typizującym; rozszerzenie zakresu nadzwyczajnego złagodzenia kary; rozszerzenie zakresu instytucji odstąpienia od wymierzenia kary; ograniczenie zakresu nadzwyczajnego obostrzenia kary; rozszerzenie zakresu warunkowego umorzenia postępowania; wreszcie wprowadzenie szeregu dyrektyw łagodzących, takich jak: dyrektywa orzeczenia kary łagodniejszej lub odstąpienia od jej wymiaru; zasada humanitaryzmu; limitująca funkcja winy. Ostatecznie krytyczna analiza regulacji Kodeksu karnego z 1997 r. prowadziła do konkluzji, że „ulegając anachronicznym pragnieniom, autorzy Kodeksu karnego zdemontowali nie tylko to, co powinno zostać zdemontowane, ale również i to co powinno zostać utrzymane” – J. Kochanowski, *Redukcja...*, s. 51.

³⁶ Stabilności regulacyjnej Kodeksu karnego z 1997 r. nie służyły samokrytyczne wypowiedzi głównych twórców tej ustawy. By zilustrować to twierdzenie, warto przytoczyć wyrażone już w 1998 r. przez prof. K. Buchałę stanowisko, że „trudno byłoby bronić poglądu, że nowy kodeks karny pozbawiony jest wad i niedociągnięć” – K. Buchała, *Prace nad nowym kodeksem karnym – próba podsumowania*, PiP 1998/9–10, s. 7 i n. Podobnie wypowiadał się o Kodeksie karnym z 1997 r. prof. A. Zoll, wskazując, że „w obowiązującym kodeksie karnym można wskazać kilka przepisów, których stosowanie przysparza praktyce trudności, a nawet wyklucza możliwość racjonalnego rozstrzygnięcia. Trzeba dodać, że niektóre z nich